

MY A TRZECI ŚWIAT



Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI

I Zjazd Szkół uczestniczących w „Adopcji Serca”

14 czerwca 2019 r. Ruch „Maitri” wraz ze Szkołą Podstawową nr 28 w Lublinie zorganizował I Zjazd Szkół uczestniczących w „Adopcji Serca”. Poniżej przedstawiamy relację z wydarzenia spisaną przez Konrada Czernichowskiego z lubelskiej wspólnoty.



W imprezie wzięły udział delegacje nauczycieli i uczniów z 10 szkół uczestniczących w adopcji na odległość afrykańskich dzieci. Była to świetna okazja, by wymienić się doświadczeniami, jak funkcjonuje program w różnych placówkach. Uczniowie dzielili się między sobą inspirującymi pomysłami. Całość poprowadziła Monika Sidor z Ruchu „Maitri”.

W trakcie spotkania delegacja Szkoły Podstawowej nr 1 w Hrubieszowie w sposób uroczysty otrzymała dokumentację i zdjęcie podopiecznej – Justine z DR Konga. W programie znalazła się także relacja z wieloletniego udziału w programie gospodarza zjazdu, czyli SP 28. O udziale szkoły w pomocy dla dzieci z Afryki opowiedziała Agnieszka Goliś, koordynatorka akcji w szkole i współorganizatorka zjazdu.

Bardzo ubogacające były prezentacje adoptowanych dzieci przez uczniów z poszczególnych szkół. Każda delegacja przygotowała plakat, który trafił na wystawę na korytarzu szkolnym. Na ekranie były wyświet-

lane zdjęcia dzieci, o których uczestnicy mogli się więcej dowiedzieć od ich szkolnych kolegów z Polski. Przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Zezulinie przywieźli nawet ze sobą oryginalną pięciometrową skórę węża boa. Okazało się, że koordynator „Adopcji Serca” ks. Edmund Boryca sam jeździ do Afryki i wokół siebie gromadzi pełną zapału młodzież.



W NUMERZE

Rozważania Papieża Franciszka.....	2
Zmiany klimatu, niektóre przyczyny i skutki.....	3
Międzynarodowy Dzień Uchodźcy	4
Wieści ze wspólnot.....	5
Warto pomagać	6
Wspieramy seminarzystów w Kamerunie	7
Bez Was wszystko byłoby niemożliwe	7
50. rocznica święceń kapłańskich ks. Mariana Matusika	7
Otwórzmy się na pomoc dzieciom Afryki.....	8
Prośba o pomoc: Budowa szkoły integracyjnej	8

Wielki entuzjazm dzieci i młodzieży wzbudził występ artystyczny oraz pokaz mody przygotowany przez grupę dziesięciorga studentów z Lublina pochodzących z Kenii, Lesoto, Mozambiku, Ugandy i Indii. Jednym z najbardziej emocjonujących akcentów wydarzenia był konkurs wiedzy o Afryce. Uczniowie musieli zmierzyć się z pytaniami dotyczącymi geografii, fauny, książki „W pustyni i w puszczy” oraz filmu „Król Lew”. W kategorii dzieci młodszych (klasy IV-VI) zwyciężył Alan Flis ze Szkoły Podstawowej nr 48 w Lublinie, a w kategorii młodzieży (gimnazjum oraz klasy VII-VIII) pierwsze miejsce zajął Wiktor Zawół ze Szkoły Podstawowej nr 28 w Lublinie. Nagrody w konkursie wiedzy o Afryce zostały ufundowane przez Rektora UMCS. Wydarzenie finansowo wsparły ponadto Urząd Miasta Lublin oraz firma Cisowianka, która zapewniła uczestnikom wodę mineralną.

Po południu w intencji uczestników „Adopcji Serca” została odprawiona Eucharystia. Nauczyciele, uczniowie i członkowie Ruchu modlili się w kościele Świętej Rodziny. Po mszy przyszedł czas na wspólne zdjęcie pamiątkowe, zwiedzanie wystawy „Kameruńska codzienność” oraz obiad.

Ciąg dalszy na str. 4

Rozważania Papieża Franciszka



Papież Franciszek

Bądźmy chrześcijanami w konkretnych sytuacjach

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

W dzisiejszym fragmencie Ewangelii (por. Łk 12, 49-53) Jezus przestrzega uczniów, że nadchodzi chwila decyzji. Jego przyjdzie na świat zbiega się bowiem z okresem decydujących wyborów: nie można odłożyć na później opcji na rzecz Ewangelii. Aby lepiej uzmysłowić wezwanie, posługuje się On obrazem ognia, który sam przyniósł na ziemię: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął!” (w. 49). Celem tych słów jest pomoc uczniom w porzuceniu wszelkich postaw lenistwa, apatii, obojętności i zamknięcia, aby przyjąć ogień miłości Bożej; tej miłości która, jak przypomina nam św. Paweł, „rozłana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5, 5), bowiem to Duch Święty sprawia, że miłujemy Boga i bliźniego. Jest to Duch Święty obecny w każdym z nas.

Jezus objawia swoim przyjaciołom, a także nam, swoje najgorętsze pragnienie: chce przynieść na ziemię ogień miłości Ojca, który rozpalia życie i poprzez który człowiek jest zbawiony. Jezus wzywa nas do szerzenia tego ognia w świecie, dzięki czemu zostaniemy uznani za Jego prawdziwych uczniów. Ogień miłości, rozpalony przez Chrystusa na świecie przez Ducha Świętego nie ma granic, jest powszechny. Widać to już od pierwszych dni chrześcijaństwa: świadectwo Ewangelii rozprzestrzeniło się jak dobroczynny ogień, przezwyciężając wszelkie podziały między poszczególnymi osobami, kategoriami społecznymi, ludami i narodami. Świadectwo Ewangelii spala wszelką formę partykularyzmu i podtrzymuje miłość otwartą na wszystkich, z preferencją: na rzecz najuboższych i wykluczonych.

Przystąpienie do ognia miłości, który Jezus przyniósł na ziemię, ogarnia całe nasze istnienie i wymaga także oddawania czci Bogu oraz gotowości służenia bliźniemu. Adorowanie Boga i gotowość służenia bliźniemu. Pierwsze - oddawanie czci Bogu oznacza także uczenie się modlitwy uwielbienia, o której zwykle zapominamy. Dlatego zapraszam wszystkich do odkrycia piękna modlitwy uwielbienia i do częstego jej pełnienia. A po drugie, gotowość służenia innym: z podziwem myślę o wielu wspólnotach i grupach ludzi młodych, które także podczas lata poświęcają się tej służbie na rzecz chorych, ubogich i niepełnosprawnych. Aby żyć zgodnie z duchem Ewangelii trzeba, aby w obliczu wciąż pojawiających się na świecie nowych potrzeb byli uczniowie Chrystusa, którzy potrafią odpowiedzieć nowymi inicjatywami miłosierdzia. W ten sposób Ewangelia, oddawanie czci Bogu i służba bliźniemu – obydwie razem – naprawdę objawia się jako ogień,

który zbawia, który zmienia świat, zaczynając od przemiany serca każdego.

W tej perspektywie możemy również zrozumieć inne stwierdzenie Jezusa przedstawione w dzisiejszym fragmencie, które na pierwszy rzut oka może wprawiać w zakłopotanie: „Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam” (Łk 12,51). Przyszedł, aby „oddzielać ogniem” dobro od zła, sprawiedliwego od niesprawiedliwego. W tym sensie przyszedł, aby „dzielić”, „podważyć” - ale w sposób zdrowy – życie swoich uczniów, rozbijając łatwe złudzenia tych, którzy sądzą, że mogą łączyć życie chrześcijańskie ze światowością, życie chrześcijańskie z kompromisami wszelkiego rodzaju, praktyki religijne i postawy wymierzone w bliźniego. Niektórzy łączą - tak myślą – prawdziwą religijność z praktykami zabobonnymi: ileż osób deklarujących się jako chrześcijanie chodzi do wróżbity czy wróżbitki, żeby czytali im z ręki! Ten zabobon nie ma nic wspólnego z Bogiem. Chodzi o to, by nie żyć obłudnie, ale być gotowymi do zapłacenia ceny za wybory zgodne z Ewangelią. Do tej postawy powinien dążyć każdy z nas w swoim życiu: konsekwencji i gotowości do zapłacenia za swoją zgodność z Ewangelią. Dobrze jest bowiem deklarować się jako chrześcijanie, ale przede wszystkim musimy być chrześcijanami w konkretnych sytuacjach, świadczącymi o Ewangelii, która jest przed wszystkim miłością Boga i naszych braci.

Niech Najświętsza Maryja Panna pomaga nam oczyścić serce ogniem przyniesionym przez Jezusa, aby szerzyć go w naszym życiu poprzez wybory stanowcze i odważne.

Źródło: wiara.pl, serwis papieski „Anioł Pański z papieżem”.

POMÓŻMY SIEROTOM TRZECIEGO ŚWIATA



ADOPCJA SERCA

Adopcja Serca to niezwykle dzieło pomocy sierotom i dzieciom ze skrajnie ubogich afrykańskich rodzin prowadzone przez Ruch Maitri od 1996 roku. **Udział w programie oznacza moralne zobowiązanie ofiarodawcy do niesienia pomocy konkretnemu znanemu z nazwiska i imienia podopiecznemu. Celem Adopcji jest uchronienie najbiedniejszych od śmierci głodowej i chorób oraz zapewnienie dzieciom środków na naukę i przygotowanie do samodzielnego życia.**

JAK PRZYSTĄPIĆ DO PROGRAMU?

Aby wspierać konkretne dziecko w programie Adopcji Serca, należy:

- wypełnić deklarację przystąpienia do programu dostępną na stronie **www.maitri.pl**
- w deklaracji należy wskazać wybraną formę pomocy.
- udział w programie potwierdzamy przez opłacenie składki adopcyjnej za 3 miesiące.

Na życzenie, po kontakcie telefonicznym deklaracja może zostać wysyłana pocztą. Uprzejmie prosimy powiadomić ośrodek Maitri o dokonaniu pierwszej wpłaty (telefonicznie lub email).

FORMY PROGRAMÓW POMOCOWYCH

- **Szkoła podstawowa** – obejmuje dzieci najmłodsze, uczęszczające do szkoły podstawowej i te, które nie rozpoczęły jeszcze nauki. **Miesięczna składka to równowartość 13 EUR*** przeznaczane na dożywianie i utrzymanie dziecka oraz opłaty szkolne. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły podstawowej przez podopiecznego.
- **Szkoła średnia** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. **Miesięczna składka to równowartość 17 EUR*** z przeznaczeniem na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne. Program trwa około 6 lat.
- **Szkoła życia** – uczęszcza do niej zazwyczaj młodzież pełnoletnia, która wcześniej nie miała możliwości nauki ani zdobycia zawodu. **Miesięczna składka to równowartość 15 EUR*** z przeznaczeniem na opłaty szkolne. Pomoc trwa 3 lata.

* – 1 EUR za każdej zapłaconej składki przeznaczamy co miesiąc na administrację programem Adopcji Serca.

Program dożywiania dzieci – darowizny przeznaczone są na organizację zbiorowego dożywiania głodujących dzieci w szkołach, przedszkolach i ośrodkach dożywiania.

Fundusz Pomocy Ubogim – wybierając ten fundusz ofiarodawca nie podejmując długoletniego zobowiązania, może samodzielnie określić wysokość kwoty i okres przekazywania pomocy lub dokonać jednorazowej wpłaty (bez wypełniania deklaracji). Wspierane dzieci są objęte programem Adopcji, lecz nie przypisane indywidualnie do ofiarodawców.

Projekty pomocowe. Ruch Maitri wspomaga realizację projektów związanych z zakupami leków, remontami i wyposażeniem ośrodków zdrowia, budową studni, itp. Lista projektów oczekujących na wsparcie znajduje się na stronie internetowej.

Nie więcej niż 10% uzyskanych środków przeznaczamy na koszty związane z organizacją ww. programów i projektów pomocy.

Zmiany klimatu, niektóre przyczyny i skutki

Tekst opracowaliśmy na podstawie artykułu ks. Shay Cullana, kombonianina, działacza społecznego, dziennikarza, pracującego od ponad 40 lat na Filipinach wśród społeczności ludzi wykluczonych. Autor przedstawia skutki zmian klimatycznych dla mieszkańców filipińskich wiosek. Wskazuje, jak Sprawiedliwy Handel przyczynia się do poprawy sytuacji ich mieszkańców.

Ludzkość zabija własną Matkę Ziemię

Uczniowie wychodzą na ulice, niosą slogany i uderzają w bębny. Śpiewają, skandują hasła i wzywają do zaprzestania działań powodujących zmiany klimatyczne, które niszczą naszą planetę. Widzą, jak globalne ocieplenie wywołane ogromnymi ilościami CO₂ i metanu podnosi temperaturę na Ziemi i powoduje topnienie pokrywy lodowej na gigantyczną, niespotykaną dotąd skalę. Domagają się zamknięcia elektrowni węglowych, a zamiast nich, inwestycji w farmy wiatrowe i słoneczne oraz generatory geotermalne, które dostarczałyby nam niezbędnej energii elektrycznej.

Młodzieżowy Strajk Klimatyczny

Młodzi są głosem naszej planety; jej uczuciami i wołaniem o pomoc. Ziemia, na wiele sposobów, umiera, a ludzkość, jej cudowny owoc, okazuje się być mściwym dzieckiem zabijającym własną matkę poprzez swoją dziką zachłanność. Wyższa temperatura atmosfery sprawia, że paruje coraz więcej wody z oceanów, powodując coraz częstsze i gwałtowne jak nigdy dotąd ulewne burze. Te dzieci, ta młodzież chce i domaga się czystej planety, wolnej od trujących substancji chemicznych, zanieczyszczeń i spalania paliw kopalnianych.

Powiedzieli: dość, dajcie nam i naszym przyszłym dzieciom czystą planetę. Chcą zatrzymać kwaśne deszcze. Zatruwają one ryby, ziemię i ludzi, którzy spożywają ryby. Żądają od sceptycznych i niechętnych polityków podjęcia działań na rzecz redukcji emisji dwutlenku węgla i zaprzestania niszczenia naszej planety.

Wpływ zmian klimatu na życie Filipińczyków

Na własne oczy zobaczyłem destrukcyjny wpływ zmian klimatu na życie zwykłych Filipińczyków, gdy odwiedziłem tubylczych rolników z plemienia Aeta uprawiających mango w ramach naszej organizacji Sprawiedliwego Handlu Preda. Mieszkają oni w górach prowincji Zambales. Byli niegdyś leśnym ludem, utrzymywali się z polowań i zbieractwa. Według antropologów ich plemię przetrwało 30 tysięcy lat.

To wspaniali ludzie z kulturą i obyczajami, które mogłyby zawstydzić wielu ludzi

Zachodu. Panuje u nich większa równość płci - kobiety stają na czele plemienia, mężczyźni noszą dzieci na plecach. Ich medycyna opiera się na roślinach leczniczych - to wszystko pozwoliło im przetrwać przez tysiące lat. Teraz zagraża im zmiana klimatu. Utracili lasy deszczowe, a klimat nigdy nie będzie na powrót zrównoważonym i harmonijnym czynnikiem do wzrostu, jeśli nie powstrzymamy ocieplenia. Zachłanność rządzących elitarnych rodzin i międzynarodowych korporacji zniszczyła lasy deszczowe wycinając je i eksportując drewno, by odbudować Europę i Japonię po drugiej wojnie światowej.

Życie bez lasów

Pozostało zaledwie 3% dawnej powierzchni lasów w odizolowanych miejscach w całym kraju. Nagie wzgórza zostały pozbawione górnej warstwy gleby poprzez coraz częstsze ulewne deszcze, a gleba brunatna uległa erozji i została wypłukana do morza. Gleba ta pokryła koralowce i mniejsze ryby wyginęły, większe zaś przeniosły się w głębsze wody. Mieszkające na wybrzeżu rodziny rybaków łowiły coraz mniej, a w głębszych wodach zagraniczne jednostki rybackie pustoszyły filipińskie morza, jak to robią dziś Chińczycy.

Na bezleśnych stokach gór rośnie tylko twarda trawa i zarośla. W rezultacie klimat uległ zmianie. W ostatnich latach brakuje plonów ryżu, które powinny były nakarmić miliony osób. Korupcja i złe zarządzanie doprowadziły do wzrostu cen.

Ubóstwo w cieniu bogatych

Wzrosło ubóstwo na terenach wiejskich. Biedacy opuścili pola oraz wybrzeża i wyemigrowali, niczym uchodźcy, do slumsów wokół wielkich miast. Żyją tam w nędzy, niegdyś dumni, samowystarczalni ludzie zostali zredukowani do nędznej egzystencji. Koczują w cieniu bogatych, którzy mieszkają w luksusowych apartamentach. Aby przetrwać żywią się „pagpag” - to ugotowane resztki z talerzy bogatych osób, które jedzą w eleganckich restauracjach i hotelach.

Plemię Aeta nie zostało jednak uchodźcami we własnym kraju. Walczą o przetrwanie



Zniszczone planatacje bananów i uprawy fasoli.

poprzez ciągle przystosowywanie się do zmian klimatycznych. Sadzą i uprawiają swoje własne rośliny korzeniowe oraz warzywa w naturalny i organiczny sposób. Uprawiają organiczne mango zgodnie z zasadami Sprawiedliwego Handlu. Są jedyną taką grupą z międzynarodowym certyfikatem Naturland Fair. Mieszkają w ubogich wioskach, ale jedzą i wytwarzają pożywną, zdrową i naturalną żywność.

Od trzech lat nie ma owoców

Susan, kobieta, która jest wódem jednej z wiosek Aeta tłumaczy, jak jej lud doświadcza zmian klimatu. Opowiada o nieoczekiwanych ulewnych burzach, które niszczą kwiaty mango. Od trzech lat nie ma owoców mango w górach, gdzie mieszkają. Jest to upomnienie od cierpiącego środowiska naturalnego. Cierpi ból zaniedbania i drży w agonii wraz z obumieraniem roślin i leśnych zwierząt, które są na skraju wyginięcia. Wzgórza pokryte są osuwiskami, rzeki są zanieczyszczone, drób ginie, dzieci płaczą, a choroby są coraz częstsze.

Niszczymy własne środowisko życia i tracimy naszą funkcję jako samoświadomość naszej planety. Będąc na wojnie z Ziemią, walczymy sami ze sobą. Raniąc naszą planetę, raniemy nas samych, gdyż stanowimy jedność z Ziemią. My, ludzie, wyewoluowaliśmy z jej gleby, związków chemicznych i form życia. Ziemia jest naszą matką, ona dała nam życie, a my jesteśmy jej świadomością. Przez ludzkość planeta i wszechświat odzwierciedla i kontempluje własne jestestwo, gdyż my jesteśmy jej mózgiem, istotą myślącą, a Ziemia jest samoświadoma dzięki nam.

Każdy z nas musi odkupić winy całej ludzkości, która niszczy nas samych i naszą planetę. Musimy wołać i wyjść na ulice w pokojowym proteście. Musimy żądać naszych praw do czystej, zdrowej planety, której jesteśmy nieodzowną częścią.

O. Shay Cullen

„Why the climat is changing”

Tłumaczenie: Katarzyna Misiurek

Redakcja: Tadeusz Makulski

Międzynarodowy Dzień Uchodźcy

Czy zmiany klimatu wywołają jeszcze większe fale uchodźców?



Obchodzony co roku 20 czerwca Międzynarodowy Dzień Uchodźcy został ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2000 roku. Jego celem jest uświadomienie, z jakimi problemami na co dzień zmagają się uchodźcy i uchodźczynie na całym świecie. Tegoroczna edycja obchodzona była pod hasłem **#StepWithRefugees** - Take A Step on World Refugee Day (Dodaj Swój Krok dla Uchodźców).

Dlaczego ludzie opuszczają własną ojczyznę?

Przyczyn uchodźstwa jest wiele – m.in. prześladowania polityczne, wojna w kraju, poważne naruszenie praw człowieka, ubóstwo, katastrofy naturalne, głód, a także zmiany klimatyczne.

Migranci klimatyczni

Zmiany klimatyczne i ich skutki, np. susze, z którymi związane są mniejsze zbiory, przyczyniają się do wybuchu konfliktów i kryzysów migracyjnych. Z podobnych przyczyn emigrowali Syryjczycy.

Do 2050 roku liczba ludności Afryki ma wzrosnąć dwukrotnie, a Europy - będzie spadać. Przewiduje się, że w Polsce ta liczba spadnie do 32 mln (wg ONZ).

Filipiny

Filipiny

Zmiany klimatu są coraz większe i szybsze. Na Filipinach już mają ogromny wpływ na jakość życia mieszkańców. Tubylcy – rolnicy z plemienia Aeta uprawiają mango w ramach organizacji Sprawiedliwego Handlu Preda; mieszkają w górach prowincji Zambales. Niegdyś ich źródło utrzymania stanowiły polowania i zbieractwo. Wspaniała grupa ludzi z niesamowitą kulturą i obyczajami. W społeczeństwie panuje większa równość płci niż w niektórych krajach Europy – kobiety są przywódczyniami, a mężczyźni opiekują się dziećmi. Według

antropologów plemię przetrwało 30 tysięcy lat, najpewniej zawdzięcza to rozwiniętej medycynie, opartej na leczniczych właściwościach roślin. Mimo tak bogatej historii i tradycji zagraża im kryzys klimatyczny. Lasy deszczowe zostały wycięte i eksportowane na drewno przez rządzącą elitę i międzynarodowe korporacje w celu naprawy szkód wyrządzonych podczas II Wojny Światowej w Europie i Japonii.

3% – tylko tyle dawnej powierzchni lasów pozostało w całym kraju. Gleba nie jest już tak żyzna, a ryby przeniosły się na głębsze wody bądź wyginęły. Wiele rodzin straciło źródło utrzymania i opuściło pola oraz wybrzeża. Ziemia nie pozwala również na sadzenie żywności i zbieranie plonów. Doprowadziło to do dalszych zmian klimatu i wzrostu cen.

Co dalej?

Nie ma pewności co do dokładnej sumy migrantów klimatycznych, chociaż pada wiele ogromnych liczb. Pewnym jest natomiast, że ich kierunkiem będą miejsca, które pozwolą im na przeżycie - w tym najprawdopodobniej Europa. Nastąpić mogą również migracje wewnątrz Europy. Zmniejszyć skalę migracji mogą zmiany w polityce klimatycznej, ale czy da radę je całkiem zatrzymać?

Redakcja

Opracowanie własne na podstawie materiałów fundacji PREDA z Filipin.

Zjazd Szkół Uczestniczących w „Adopcji Serca”

Dokończenie ze str. 1

W Zjeździe wzięli udział przedstawiciele Szkół Podstawowych: 18, 22, 28, 38, 48 z Lublina, Drzewiec, Hrubieszowa (SP 1), Jastkowa, Kazimierza Dolnego (Gminny Zespół Szkół) i Zedulina. Gospodarzami spotkania byli pan Marek Błaszczak, dyrektor SP 28 oraz Odpowiedzialny za lubelską wspólnotę Ruchu „Maitri” Konrad Czernichowski. Impreza odbyła się pod honorowym patronatem Prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka, Lubelskiej Kurator Oświaty Teresy Misiuk oraz Rektora UMCS Stanisława Michałow-

skiego. Patronatem medialnym wydarzenie objęły TVP Lublin oraz Radio Lublin.

PS Po zakończeniu zjazdu na stronach internetowych szkół uczestniczących w spotkaniu pojawiły się piękne relacje z imprezy. W konkursie na najlepszą relację I miejsce

przypadło Szkole Podstawowej nr 48 w Lublinie, II miejsce ex aequo Szkole Podstawowej nr 1 w Hrubieszowie oraz Gminnemu Zespołowi Szkół w Kazimierzu Dolnym, a III miejsce – Szkole Podstawowej nr 38 w Lublinie. Wyróżniona została także Szkoła Podstawowa nr 28 w Lublinie.

Konrad Czernichowski

Redagował: Tadeusz Makulski



Wieści ze wspólnot



● 20 marca w Bibliotece Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy nastąpiło otwarcie wystawy pt. „Współpraca na rzecz edukacji w Afryce. Polskie działania w XXI wieku” i debata pod tym samym tytułem w ramach spotkań z cyklu „Afryka na Koszykowej”. Autorami tekstów są m.in. Tadeusz Makulski ze wspólnoty gdańskiej oraz Konrad Czernichowski ze wspólnoty lubelskiej Ruchu „Maitri”. Można się było dowiedzieć o wielu ciekawych, a mało znanych projektach, w które są zaangażowani Polacy, od uczelni morskiej wybudowanej od podstaw w Angoli, poprzez współpracę międzyuczelnianą, 100 tys. sfinansowanych elementarzy dla gwinejskich dzieci, aż do „Adopcji Serca”. Gorącą dyskusję wzbudziła kwestia odmów wizowych dla afrykańskich kandydatów. Przedstawiciele MSZ tłumaczyli powody tego stanu rzeczy. Przyznali też, że system stypendiów zagranicznych jest bardzo ubogi.

● 4 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 28 im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej w Lublinie uczniowie zorganizowali charytatywny kiermasz wielkanocny, z którego dochód przeznaczono na „Adopcję Serca” na rzecz dwojga podopiecznych z Demokratycznej Republiki Konga. Dzieci pisały także kartki świąteczne i listy do swoich rówieśników.

● 28 kwietnia w trakcie 15. Pielgrzymki Przyjaciół i Pomocników Jeevodaya do Częstochowy odbyło się spotkanie z jego szefową, dr Heleną Pyz. Założony w 1969 roku przez ks. Adama Wiśniowskiego SAC ośrodek leczenia i rehabilitacji chorych na trąd służy już od pięćdziesięciu lat społecznościom trędowatych w południowych Indiach. Doktor Helena pracuje w ośrodku już od 30 lat. Niezwykle wzruszające, bogate w treści wspomnienia były udziałem uczestniczek bytomskiej wspólnoty Ruchu „Maitri”, która od wielu lat wspiera ośrodek w Jeevodaya.

● Ruch „Maitri” wspiera budowę szkoły na Zanzibarze. 4 maja Konrad Czernichowski z lubelskiej wspólnoty Ruchu „Maitri”, przebywając w Tanzanii, przekazał fundusze na budowę jednej klasy szkolnej księdzu odpowiedzialnemu za projekt budowy szkoły w miejscowości Magharibi. Była

to pierwsza rata, do końca roku chcemy przekazać następne. Wraz z pieniędzmi została przekazana tabliczka informująca w trzech językach (polskim, angielskim i suahili), że projekt został zrealizowany przez Ruch „Maitri” z Polski. Swoją część w tym dziele mają wspólnoty z Lublina, Bytomia, Torunia i Gdańska.

● 10 maja koordynator programu Adopcji Serca Tadeusz Makulski odwiedził szkoły w Więżynie i w Rychlikach koło Elbląga. Uczniowie mogli dowiedzieć się w jakich



warunkach żyją ich rówieśnicy w takich krajach, jak Kamerun, Rwanda i Burundi. Próbowali też noszenia wody na głowie, co jest codziennym zajęciem afrykańskich dzieci. Uczniowie mieli okazję dowiedzieć się jak funkcjonuje i dlaczego jest potrzebny program Adopcja Serca. Spotkanie zorganizowała Pani Bożena Lamierska, mama adopcyjna dwójki podopiecznych i wolontariuszka gdańskiej wspólnoty Ruchu „Maitri”

● 27 maja w zabrzańskim Radiu Silesia prezentowała się bytomska wspólnota Ruchu „Maitri”. W czasie godzinnej audycji, urozmaicanej religijnymi piosenkami, w pigułce można było usłyszeć: charyzmat, historię Ruchu, ulubione cytaty Św. Matki Teresy z Kalkuty - Patronki Ruchu Maitri. Danuta i Maria wspominały pakowanie paczek do Indii, rekolekcje, spotkania krajowe uczestników Ruchu ze Św. M. Teresą w Kalkucie i w Polsce z misjonarzami. Nie zabrakło też czasu na przekazanie informacji o programie Adopcja Serca. Halina - bytomska „Mama Adopcyjna” ciekawie opowiedziała o swej historii przystąpienia do tej formy pomocy i jej dobrodziejstwach. Szerzej na str.6.

● 5 czerwca w Szkole Podstawowej nr 43 w Bytomiu odbyły się „afrykańskie” spotkania z uczniami najstarszych klas. Szkoła bierze udział w „Adopcji Serca”, pomagając dziewczynce i chłopcu w Zambii. Młodzi z zainteresowaniem wysłuchali prezentacji Danuty Szczepańskiej z podróży do Afryki, oglądali pamiątki z Czarnego Lądu, zadawali ciekawe pytania. Młodzież prze-

glądała przyniesione listy i świadectwa „naszych” adopcyjnych dzieci. Uczniowie



wysłuchali opowieści Haliny - emerytowanej nauczycielki - o przystąpieniu do „Adopcji Serca”.

● 9 czerwca w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Lublinie miała miejsce niedziela misyjna z udziałem s. Agnieszki Gugaly z misjonarki z Demokratycznej Republiki Konga. Opowiadała m.in. o „ekipie Maitri” - współpracownikach programu Adopcja Serca w wiosce Natmugenga, której członkowie pochodzą z wrogich sobie ludów i dają piękne świadectwo przyjaźni. Po wszystkich mszach świętych uczestnicy Ruchu „Maitri” pomagali siostrze w kwestowaniu. Wieczorem zaś odbyło się wspólne grillowanie.

● 9 czerwca - niedziela misyjna w bytomskim kościele p.w. Św. Trójcy. W krótkich wystąpieniach przedstawicielka Ruchu Maitri podziękowała za pomoc w wybudowaniu szkół w Kamerunie i w Sudanie Płd., przypominała o idei Adopcji Serca, przedstawiła sytuację dzieci, szczególnie



w DR Konga i poprosiła o wsparcie dla nich. Parafianie przekazali swe ofiary pieniężne, otrzymali kartki z cytatami św. Matki Teresy z Kalkuty, pobrali informatory i deklaracje „Adopcji Serca”.

● 14 czerwca lubelska wspólnota Ruchu „Maitri” we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 28 im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej w Lublinie zorganizowała I Zjazd Szkół Uczestniczących w „Adopcji Serca”. Przybyły delegacje z 10 szkół z województwa lubelskiego. Szersza relacja na stronach biuletynu (str. 1).

Ciąg dalszy na str. 6

Wieści ze wspólnot



Dokończenie ze str. 5

● 17 czerwca odbyło się I Seminarium Afrykanistyczne na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS). Wśród zaproszonych panelistów byli: dr hab. Bara Ndiaye, dr Eugeniusz Rzewuski, Marek Zmysłowski i Robert Ainebyona. Ten ostatni jako wolontariusz przedstawił działalność Ruchu „Maitri”. Całość poprowadził dr Konrad Czernichowski odpowiedzialny za wspólnotę lubelską.

● 28 czerwca we wspólnocie lubelskiej miał miejsce Dzień Wolontariusza. Po wspólnotowej Eucharystii nastąpiło wręczenie pamiątkowych dyplomów i drobnych upominków wolontariuszom zaangażowanych w tłumaczenia i prelekcje w roku akademickim 2018/2019. Całość zwieńczyła agapa.

● 30 czerwca w parafii pod wezwaniem Św. Józefa w Pasłęku zorganizowana została niedziela misyjna. W trakcie mszy świętych uczestnicy z gdańskiej wspólnoty Ruchu zapoznawali mieszkańców z sytuacją ubogich w Afryce subsaharyjskiej oraz z programem pomocy dzieciom Adopcja Serca. W trakcie akcji rozprawdane były materiały Ruchu „Maitri” i cegiełki misyjne - afrykańskie pamiątki. Uzyskane środki zostały przekazane na program dożywiania afrykańskich dzieci w Rwandzie i Ugandzie organizowany przez siostry pallotynki.

● 14 lipca w klasztorze Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Łabuniach pod Zamościem, gdzie przebywa współpracująca z lubelską wspólnotą s. Rose Tcheza FMM z DR Konga, przedstawiona została działalność Ruchu „Maitri”. Uczestnicy z Lublina mieli też okazję zwiedzić muzeum poświęcone historii zgromadzenia. Wspólnoty lubelska, gdańska i poznańska za pośrednictwem sióstr wspierają niepełnosprawnych z Aleppo w Syrii, oraz (Poznań) program Adopcji Serca w DR Konga.

● W tym samym dniu przedstawiciele lubelskiej wspólnoty wzięli udział także w V Pikniku Sportowo-Misyjnym Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej w Grodzie

Posadów. Wspaniała atmosfera sprzyjała zainteresowaniu misjami i pomocą ubogim na Globalnym Południu. Festyn zaszczylił swoją obecnością m.in. ks. bp Marian Rojek, o. Stefan Kukuła SVD (wieloletni misjonarz w Ameryce Południowej) oraz zespół Solaris z Zamościa. Rozegrano wiele konkursów. Dochód ze sprzedaży pamiątek misyjnych zostanie przeznaczony na wsparcie budowy szkoły integrującej dzieci muzułmańskie i chrześcijańskie na Zanzibarze w Tanzanii, tak jak w poprzednim roku. Odczytano ze sceny podziękowanie, które specjalnie do zebranych skierował o. Jean-Claude Malu odpowiedzialny za projekt.

● 21 lipca w Chałupkach Dębnińskich w Archidiecezji Przemyskiej odbył się XIII Regionalny Kongres Misyjny zorganizowany przez Stowarzyszenie Misyjno-Charytatywne Misio Misericordiae, w którym uczestniczyło wielu misjonarzy z różnych kontynentów. Wspólnej Eucharystii przewodniczył ks. bp Jan Ozga z Kamerunu, z którym od lat współpracuje gdańska wspólnota Ruchu „Ma-

itri” wspierając poprzez program Adopcja Serca kleryków z diecezji Abong - Mbang w Kamerunie. Ruch reprezentował Konrad Czernichowski.

● Zbiórka używanych sukien ślubnych zakończona. W miesiącu lipcu i sierpniu gdańska wspólnota Ruchu „Maitri” przy aktywnym udziale Pani Bożeny Lemierskiej spod elbląskiego Lisewa i wsparciu internetowej gazety PortEl z Elbląga zorganizowała zbiórkę sukien z przeznaczeniem dla misyjnych wypożyczalni. Przy aktywnym udziale internautów zostały zebrane 23 suknie ślubne, których drugie życie rozpocznie się w misji Gitega (s. karmelitanki Dzieciątka Jezus) w Burundi i Guerin Kouka (s. Św. Katarzyny) w Togo.



Warto pomagać

Był rok 2009. Będąc u koleżanki w domu oglądałam fotografie, a wśród nich zobaczyłam piękną afrykańską dziewczynkę. Dowiedziałam się, że to mała sierotka z Rwandy, która została adoptowana „zaocznie” przez moją koleżankę w ramach „Adopcji Serca”. Spodobał mi się ten pomysł pomocy. Nawiązałam kontakt z bytomską wspólnotą Ruchu Maitri przy parafii św. Jacka. Wkrótce zaproszono mnie na spotkanie, na którym „Rodzice Adopcijni” mogli sobie wybrać „Adopcyjne Dziecko”. Ja dopiero rozpoczynałam pomoc. Na stole zostało jeszcze 6 fotografii dzieci i ich życiorysy: 5 ślicznych dziewczynek i 1 chłopiec szczególnie nieurody, na którego nie chciałam spojrzeć z bliska. I wtedy towarzysząca mi koleżanka szepnęła mi: - Jeśli ty odrzucisz tego sierotę, nikt go nie weźmie”. Zdecydowałam, że Fabricio będzie moim adopcyjnym dzieckiem, co nastąpiło formalnie 13 lutego 2010 roku. Chłopiec nie miał rodziców, był wychowywany przez babcię, mieszkał w bardzo trudnych warunkach. Moja skromna comiesięczna pomoc finansowa (53 PLN) zapewniała mu opłatę za naukę, podręczniki i posiłek w szkole.

Często pisywałam do chłopca, przysyłałam zdjęcia polskich pór roku, drzew i kwiatów, naszych świąt i ... blondynek. Odpisywał i zawsze dziękował za pomoc. W trzecim liście powiadomiłam go, że nie mogę doczekać się drugiego wnuka. Poprosiłam Fabricio, żeby wspomógł mnie modlitewnie, bo być może Stwórca prędzej go usłyszy, wszak mieszka blisko... równika.

W czwartym liście z 21 października 2012 roku podzieliłam się z nim radością, że zostałam babcią Kubusia, a Michał po 10 latach doczekał się brata.

Cóż dodać - dobro płaci.

Fabricio ma już 19 lat. Odkąd chodzi do średniej szkoły zawodowej wspomagam go wyższą kwotą - 72 PLN. Osiąga przeciętne wyniki w nauce, marzy o tym, żeby zostać... dyrektorem lub jakimś VIP-em. Z przesyłanych fotografii widzę, że wyrósł na przystojnego młodzieńca.

Wierzę, że spełni swoje marzenia.

Halina Pasierbska

Wspieramy seminarzystów w Kamerunie

Dzięki wsparciu darczyńców ruchu „Maitri” już kilkunastu księży w Kamerunie ukończyło naukę i uzyskało święcenia. Ks. Bp. Jan Ozga, ordynariusz diecezji Doumé Abong – Mbang prosi o dalsze wsparcie.

Witam serdecznie z Doumé, gdzie po czasie urlopowo-zdrowotnym powróciłem pełnić pasterskie obowiązki, jakie Ojciec Święty, Jan Paweł II powierzył mi przed laty.

Naszą wielką radością jest fakt, iż powiększa się grono księży diecezji Doumé Abong-Mbang. W tym roku przybyło nam 6 diakonów, którzy niebawem będą wyświęceni na kapłanów. To wielka łaska, za którą dziękuję Bogu bogatemu w Miłosierdzie.

Diakoni osobiście napiszą ich własne podziękowania do rodziców adopcyjnych, a ja ze swej strony dołożę mój list. W ten sposób kolejna liczba seminarzystów zakończy adopcję w Waszej organizacji. Dlatego proszę o przychylne ustosunkowanie się do mojej prośby i przyjęcie do adopcji nowych kandydatów do kapłaństwa, którzy zgłaszają się na ten rok akademicki 2019/2020. Pięciu chłopców złożyło swoje dokumenty.

Dziękując za zrozumienie i pomoc niesioną przez lata naszym kandydatom do kapłaństwa zasyłam serdeczne pozdrowienia i z serca błogosławie.

Szczęść Boże.

*Ks. Bp Jan Ozga
Doumé, 12 sierpnia 2019 r.*

50. rocznica święceń kapłańskich ks. Mariana Matusika

30 czerwca w parafii św. Antoniego Padewskiego w Lublinie była obchodzona uroczystość pięćdziesiąta rocznica święceń kapłańskich ks. Mariana Matusika, byłego duszpasterza lubelskiej wspólnoty Ruchu „Maitri”. Ksiądz Marian urodził się w 1944r. Wy-



chował się w Kamienniej Górze na Dolnym Śląsku. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie w 1969 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował w parafiach w Milejowie, Biłgoraju, Chełmie, Lubartowie, Sitańcu i Lublinie, a także jako ojciec duchowny w seminarium lubelskim. W latach osiemdziesiątych był pierwszym duszpasterzem lubelskiej wspólnoty Ruchu „Maitri”. Został zapamiętany m.in. z pięknych konferencji inspirowanych twórczością o. Thomasa Mertona. Przyczynił się do założenia Ogniska Światła i Miłości w Kaliszanach, sprowadzając do Polski duchowość stygmatyczki Marty Robin. W Ognisku tym do dziś posługuje była uczestniczka Ruchu „Maitri” Beata Kowalczyk. Beata wraz z innymi uczestnikami Ruchu pracowała jako wolontariuszka u Matki Teresy w Kalkucie w latach 80. Do 2008 r. ks. Marian pełnił także posługę diecezjalnego egzorcysty. Jak ciepłą i oddaną osobą jest ks. Marian, pokazała liczba jego przyjaciół, którzy uczestniczyli w jubileuszowej Eucharystii i kolacji. Ruch „Maitri” był tylko jedną z wielu grup uczestniczących w uroczystości.

Konrad Czernichowski

Bez Was wszystko byłoby niemożliwe

Nakarmiliśmy głodne maluchy w przedszkolu w Esseng.

Od dziewięciu lat pracuję w Esseng w Kamerunie. Jest to mała wioska, położona w buszu blisko źródła rzeki Nyong. Nie ma tu prądu, nie ma tu asfaltu. Ziemia to glina, więc w porze mokrej dojazd tu jest bardzo utrudniony. Do najbliższego miasta, w którym można zrobić zakupy, mamy 70 km. Jest tu klimat typowo tropikalny: wysokie temperatury i wilgotność powietrza. Nasza parafia liczy 23 wioski. Drogi dojazdowe do niektórych z nich są przejezdne tylko motorem. Ludzie utrzymują się z uprawy kawy, kakao i orzeszków ziemnych. Często dziećmi opiekują się dziadkowie, ponieważ rodzice albo zostawiają dzieci, albo wracają do szkoły - najczęściej są to młode matki. Problemem wielu osób, w tym dzieci i dorosłych, jest AIDS.

Do naszego przedszkola w tym roku uczęszczało 99 dzieci w trzech grupach wiekowych: maluchy, średniaki i starszaki. Przychodzą same, czasem z daleka, niektóre muszą przepłynąć Nyong.

Dorośli tutaj spożywają posiłek raz dziennie - wieczorem. Jeśli coś zostanie z poprzedniego dnia to jedzą również rano. Najpierw jedzą rodzice, dopiero potem dzieci. Dlatego też maluchy przychodzą do przedszkola głodne. Czasem kładą się na ławkach i zaczynają płakać, wtedy wiadomo, co jest przyczyną...

Dzięki Waszej corocznej pomocy w okresie 2018-2019 dzieci dostawały posiłek i mleko raz dziennie. Czwartki były wyjątkowe, bowiem dostawały ryż z sosem pomidorowym i sardynkami - tego



dnia nigdy nie opuszczały. W ciągu roku dostawały z okazji różnych uroczystości ciastka, bułki z czekoladą i cukierki, a na wielkie Święta - posiłek złożony z mięsa, fasoli, ryżu i soku. Dzięki Wam mają szansę na prawidłowy rozwój oraz siłę do nauki. Spożywanie mleka i pieczywa jest tu wielką rzadkością, wywołuje to więc ogromny uśmiech na twarzy dziecka. Wszystko to mogliśmy im zapewnić tylko dzięki Waszej pomocy i Waszym otwartym sercom. Za tę dobroduszość jesteśmy bardzo wdzięczni. My jesteśmy misjonarzami tu, w Esseng, a Wy jesteście misjonarzami tam. Bez Was to wszystko byłoby niemożliwe. Bardzo dziękujemy. Pamiętamy o Was w modlitwie.

*s. Anna Małkowska
Zgromadzenie Sióstr od Aniołów*

Prośba o pomoc

Budowa szkoły integracyjnej na Zanzibarze

O. Jean Claude Malu ze Zgromadzenia Ducha Świętego zwrócił się do Ruchu „Maitri” z prośbą o wsparcie budowy szkoły. Całkowity koszt to ponad 80 mln szylingów tanzańskich (ok. 32 tys. euro). Lubelska wspólnota Ruchu „Maitri” pragnie wybudować dwie klasy, z których każda kosztuje 5 tys. euro. Szkoła posiada pozwolenie, ale tylko na rok. Celem projektu jest zapewnienie wykształcenia dzieciom pozbawionym środków do życia, których rodziców nie stać na finansowanie nauki. Jest to szkoła otwarta dla wszystkich: mniejszości chrześcijańskiej

i muzułmanów, którzy stanowią na wyspie 99% mieszkańców. Historia współistnienia tych religii na Zanzibarze jest smutna. Zdaniem misjonarza wspólna nauka przyniesie zrozumienie idei wspólnego życia mimo odmienności. Tylko edukacja może wyzwolić człowieka z uprzedzeń tak społecznych, jak i religijnych.

Obecnie funkcjonująca szkoła jest za mała. Brakuje klas dla wszystkich uczniów. Jest ich obecnie pięćdziesięcioro, w tym piętnaścioro muzułmanów. Ministerstwo Nauki postawiło warunek: utworzenie szko-

ły z przynajmniej czterema klasami. W przeciwnym razie szkoła zostanie zamknięta.

Wpłaty na ten cel prosimy kierować na konto lubelskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” z dopiskiem „Szkoła w Tanzanii”.

Nr konta – wpłaty w PLN:

76 1240 2382 1111 0000 3926 0677

Nazwa konta:

Ruch „Maitri” przy Archidiecezjalnym Centrum Misyjnym w Lublinie.

Otwórzmy się na pomoc dzieciom Afryki

Świadectwo Mamy Adopcyjnej

Z Adopcją Serca zaznał mnie wiosną tego roku mój mąż Kacper. Dotychczas pracowaliśmy z różnych miejsc na świecie i wdzięczni za tę możliwość zdecydowaliśmy się ofiarować dziesięcinę na cele Kościoła i potrzebujących.

Po zaadoptowaniu na odległość pierwszej podopiecznej, Clemence (21 l.), otrzymaliśmy od niej wzruszający list. Zobaczyliśmy wtedy, że gdzieś na dalekim lądzie żyje ktoś, kto jest ogromnie wdzięczny za pomoc w walce z ubóstwem. Clemence pochodzi z Rwandy i zamierza zostać fryzjerką. Jest jedną z sześciorga rodzeństwa i pomaga mamie utrzymywać rodzinę.

Możliwość nawiązania duchowej przyjaźni z Clemence zmotywowała nas do otwarcia się na adopcję na odległość większej liczby dzieci. Świadomość, że możemy odrobinę przyczynić się do zdobycia przez nie zdrowia, napełnia nas wielką radością.

Obecnie wspieramy również edukację Rosetty (23 l.) i Estelli (27 l.), które pochodzą z miejscowości Gitega w Burundi. Mimo trudnych warunków życia ciężko pracują by zdobyć zawód i wspierać swoje rodziny.

Na profilu społeczności Ruchu Maitri zobaczyłam jakiś czas temu podopiecznych cieszących się z listów otrzymanych



od swoich adopcyjnych rodziców. Czytali je na głos swoim rówieśnikom nie posiadając się ze szczęścia. Z dzieci biła szczerą miłość, cecha tak trudna do znalezienia we współczesnym, zabieganym świecie. Czy to nie piękne być dla kogoś powodem do uśmiechu?

Dobro okazywane dzieciom Afryki dzięki działaniu członków Ruchu Maitri i Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus to wspaniałe dzieło Boże szerzące Jego Miłość na świe-

cie. W obecnych czasach te dzieci, jak i my, rodzice, potrzebujemy siebie nawzajem by móc się Nią obdarzać.

Jestem wdzięczna za poznanie Ruchu Maitri i możliwość uczestnictwa wraz z mężem w programie Adopcji Serca. Dzięki niemu utwierdzam się w przeświadczeniu, że dobro nadal jest w nas, a Bóg Żywy nieustannie działa w świecie.

Agata Gliwa



Adres redakcji: Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”, przy Parafii Najświętszego Serca Jezusowego, Gdańsk-Wrzeszcz
Tel./faks: 58-520-30-50; www.maitri.pl; e-mail: gdansk@maitri.pl. Redakcja: Ewa Turek, Tadeusz Makulski.
Skład: Urszula Dobrzyńska. Koszt prenumeraty: 18 zł na rok (wraz z wysyłką). Nr konta: PeKaO SA. III O/Gdańsk., 34 1240 1255 1111 0010 4395 6330. Nazwa rachunku: Stowarzyszenie Ruchu MAITRI; ul. Ks. Józefa Zator-Przytockiego 3; 80-245 Gdańsk.
Biuro gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri czynne: PN, WT, CZ: 10.00–18.00, ŚR, PT: 8.00–16.00.
Wspólnotowa Msza św.: w drugi czwartek miesiąca o godz. 15:00, chętnych do udziału prosimy o kontakt telefoniczny.